Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 30.11.2011 www.osw.waw.pl

Alaksandr Łukaszenka godzi się na przełomowe ustępstwa wobec Rosji

Kamil Kłysiński

25 listopada w Moskwie podczas posiedzenia Wysokiej Rady Państwa Związkowego Rosji i Białorusi przedstawiciele władz obu państw podpisali kontrakt na dostawy i tranzyt gazu w latach 2012–2014. Władze rosyjskie podjęły również decyzję o udzieleniu stronie białoruskiej kredytu (10 mld USD), przeznaczonego na budowę elektrowni atomowej. Białoruś zgodziła się na sprzedaż 50% akcji Biełtransgazu, właściciela sieci białoruskich gazociągów, rosyjskiemu Gazpromowi (posiada już 50%). Tydzień wcześniej prezydent Alaksandr Łukaszenka podczas wizyty w Moskwie złożył podpis pod deklaracją prezydentów Białorusi, Rosji i Kazachstanu o dążeniu do utworzenia w 2015 roku Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej (EaUG); tego samego dnia rosyjski Sbierbank przyznał stronie białoruskiej kredyt w wysokości 1 mld USD.

Zawarte porozumienia oznaczają poważne zwiększenie rosyjskich subsydiów gospodarczych oraz bezpośredniego wsparcia kredytowego dla Białorusi. Jest to odpowiedź Kremla na ustępstwa Alaksandra Łukaszenki, który wobec kryzysu w relacjach z Zachodem oraz groźby załamania gospodarki białoruskiej poparł rosyjskie plany integracyjne na obszarze b. ZSRR i zgodził się na całkowitą sprzedaż sieci gazociągów. Wydaje się, że podpisane porozumienia mają charakter przełomowy i oznaczają zasadnicze zwiększenie rosyjskiego wpływu na gospodarkę białoruską. W związku z brakiem perspektywy poprawy sytuacji ekonomicznej oraz powrotu do dialogu z Zachodem Alaksandrowi Łukaszence będzie niezwykle trudno zahamować proces dalszej ekspansji kapitału rosyjskiego, co równoznaczne będzie z ograniczaniem suwerenności Białorusi.

Rosyjskie preferencje i białoruskie ustępstwa

Podpisana w Moskwie umowa o warunkach dostaw i tranzytu rosyjskiego gazu w latach 2012–2014 dla Białorusi przewiduje obniżkę ceny na surowiec w przyszłym roku do średniego poziomu 165,6 USD za 1000 m^3, czyli o ok. 40% mniej w stosunku do ceny w IV kwartale br. Według zapewnień rosyjskich władz pozwoli to zaoszczędzić Białorusi ok. 2 mld USD rocznie, a z kolei od 2015 roku ceny dla białoruskich odbiorców mają zostać dostosowane do taryf dla rosyjskich odbiorców krajowych (najprawdopodobniej nie zostało to zapisane w umowie). Strony ustaliły również stawkę za tranzyt surowca przez terytorium Białorusi w wysokości 2 USD za transport 1000 m^3na odcinku 100 km rurociągu (w tym roku było to 1,9 USD). Zawarto też międzyrządowe porozumienie o udzieleniu Białorusi kredytu na budowę elektrowni atomowej w obwodzie grodzieńskim w wysokości 10 mld

USD z piętnastoletnim terminem spłaty. Jednocześnie 28 listopada Gazprom przeniósł na przyszły rok dług Białorusi za niepełne regulowanie opłat za dostarczany gaz w III i IV kwartałach br. w wysokości ponad 100 mln USD. Natomiast kontrolowany przez władze Federacji Rosyjskiej Fundusz Antykryzysowy Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej oświadczył, że po spełnieniu kilku technicznych kryteriów Białoruś jeszcze w tym roku otrzyma 440 mln USD w ramach drugiej transzy trzyletniego kredytu w wysokości 3 mld USD udzielonego w czerwcu br.
Strona białoruska zgodziła się na podpisanie umowy o sprzedaży 50% akcji Biełtransgazu rosyjskiemu koncernowi Gazprom, mającemu już połowę udziałów w tym podmiocie. W celu zagwarantowania dochodowości spółki nabywca zapewnił sobie marżę w wysokości minimum 15,9 USD za każdy 1000 m^3surowca sprzedany na terytorium Białorusi oraz obniżenie podatku dochodowego dla Biełtransgazu z 24% do 18%.
Wcześniej, 18 listopada w Moskwie Alaksandr Łukaszenka podpisał pakiet porozumień integracyjnych w ramach wspólnej przestrzeni gospodarczej (WPG) Rosji, Białorusi i Kazachstanu, w tym deklarację prezydentów trzech państw o działaniach na rzecz stworzenia do 2015 roku Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej. Tego samego dnia w Mińsku podpisano umowę, zgodnie z którą rosyjski Sbierbank udzielił białoruskiej kompanii potasowej Biełkalij pożyczki w wysokości 1 mld USD pod zastaw pakietu udziałów w jednym z białoruskich przedsiębiorstw (najprawdopodobniej 51% akcji rafinerii Naftan w Nowopołocku).

Interesy Mińska

Alaksandr Łukaszenka, zmagający się z narastającym kryzysem gospodarczym, zamknąwszy sobie możliwość uzyskania wsparcia z Zachodu, skazany jest na ścisłą współpracę z Rosją. W związku z tym wobec braku realnej alternatywy zdecydował się na ustępstwa wobec Moskwy. Pełne poparcie rosyjskich planów integracji oraz sprzedaż sieci gazociągów są ceną rosyjskich preferencji energetycznych, niezbędnych do podtrzymania zagrożonego załamaniem białoruskiego modelu gospodarczego. Białoruski prezydent zdaje sobie sprawę, iż w obecnej sytuacji tylko realizacja rosyjskich oczekiwań może uchronić go przed koniecznością dokonania ryzykownych dla stabilności systemu kompleksowych reform i pozwoli na kontynuację kosztownej polityki socjalnej, mającej na celu przeciwdziałanie potencjalnym wybuchom społecznym. Jednocześnie celem Łukaszenki wciąż pozostaje utrzymanie możliwie jak największej niezależności od Kremla.

Interesy Moskwy

Moskwa chce, by Mińsk pozostawał w sferze jej wyłącznych wpływów, dlatego stara się przywiązywać do siebie Białoruś, tworząc instrumenty kontroli nad poszczególnymi sferami funkcjonowania tego państwa (od polityki poprzez kwestie bezpieczeństwa i obronności po gospodarkę). Choć nielubiany w Moskwie i często krytykowany przez polityków rosyjskich, Alaksandr Łukaszenka jest obecnie najlepszym gwarantem realizacji interesów Moskwy i w związku z tym może liczyć na jej pomoc. Jednocześnie Kreml – w kontekście rosyjskich wyborów parlamentarnych i prezydenckich – chce zademonstrować postęp w realizacji

swoich projektów integracyjnych na obszarze poradzieckim oraz uniknąć destabilizacji Białorusi. Taka sytuacja mogłaby zostać źle odebrana przez rosyjską opinię publiczną oraz stworzyłaby konieczność zaangażowania się rosyjskich władz w uregulowanie kryzysu. Z kolei przejęcie Biełtransgazu jest ważnym krokiem w realizacji dążenia Moskwy do przejęcia kontroli nad strategicznymi aktywami w białoruskiej gospodarce, by zyskać bezpośredni wpływ na Białoruś. Ponadto Rosja, płacąc za białoruskie aktywa wysoką cenę, może chcieć także zademonstrować potencjalnym partnerom (zwłaszcza Ukrainie), że udział w jej inicjatywach integracyjnych może się im opłacać.

Konsekwencje

- Krótkoterminowo Alaksandr Łukaszenka uzyskał tak potrzebne mu znaczące środki finansowe dla podtrzymania zagrożonej stabilności systemu i kontroli nad sytuacją wewnętrzną. Jednak w dłuższej perspektywie podpisane w listopadzie porozumienia poważnie umacniają zależność Białorusi od Rosji i jednocześnie osłabiają – obecnie i tak już niewielkie – możliwości Mińska realnej poprawy relacji z Zachodem. Tym samym ostatecznie potwierdzone zostało znaczenie Rosji jako kluczowego partnera politycznego i gospodarczego Białorusi.

- Słabnąca pozycja Mińska sprawia, iż rosyjska pomoc jest coraz bardziej kosztowna. Przykład kredytu od Sbierbanku wskazuje, iż Alaksandr Łukaszenka jest zmuszony do zawierania ryzykownych porozumień, które w dłuższej perspektywie mogą w jeszcze większym stopniu pogłębiać jego zależność od Moskwy i zmuszać do kolejnych ustępstw.

- Przejęcie pełnej kontroli nad białoruskim systemem gazociągów daje Rosji możliwość bezpośredniego wpływania na funkcjonowanie białoruskiej gospodarki (poprzez udział w regulowaniu ceny gazu dla odbiorców wewnętrznych i jego dystrybucji), uzależnionej od dostaw i ceny rosyjskiego gazu. Kreml będzie wykorzystywał ten instrument do wywierania nacisku na władze Białorusi, w tym również do przejmowania innych strategicznych aktywów (m.in. zakładów petrochemicznych, maszynowych oraz przemysłu spożywczego).

- Białoruski prezydent, świadomy zagrożenia wynikającego z rosnących wpływów Moskwy, może blokować proces integracji gospodarczej w ramach WPG, a także uchylać się od prywatyzacji innych, atrakcyjnych dla Rosji podmiotów. Dlatego też w perspektywie najbliższego roku nie można wykluczyć napięć w relacjach rosyjsko-białoruskich. Jednak po ostatnich porozumieniach pozycja Mińska będzie coraz słabsza. W związku z tym kontrola Rosji nad białoruską gospodarką będzie wzrastać, co może poważnie ograniczyć polityczną podmiotowość Białorusi.

Kamil Kłysiński
Współpraca: Agata Wierzbowska-Miazga, Tadeusz Iwański